

Kronika

ŁUŻYCKI ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ

mjr mgr Leszek DUCZYŃSKI

K R O N I K A

L U B A Ń - MARZEC 1991 r.

SZANOWNY CZYTELNIKU

12 października 1990r. Sejm RP uchwalił dwie ustawy związane z ochroną granicy państwowej. Ustawa o ochronie granicy państwowej zastąpiła dekret z dnia 23 marca 1956r. o ochronie granic państwowych. Natomiast ustawa o Straży Granicznej nakazywała Ministrowi Spraw Wewnętrznych, w ciągu 6 miesięcy od daty jej ogłoszenia, zorganizować Straż Graniczną. Nowa formacja graniczna, w myśl intencji ustawy miała powstać w wyniku przeformowania Wojsk Ochrony Pogranicza w Straż Graniczną. Oznaczało to, że z dniem zorganizowania Straży Granicznej zostaną rozformowane Wojska Ochrony Pogranicza, a dokumenty, mienie oraz etaty tych wojsk Minister Spraw Wewnętrznych przekaże Straży Granicznej. Cały proces przeformowania wyznaczony został na 15 maja 1991r. W tym dniu Wojska Ochrony Pogranicza zostały rozwiązane, a ochronę granicy państwowej objęła Straż Graniczna. Tym samym Łużycka Brygada WOP i jej dzieje, to już historia. Jej miejsce zajął Łużycki Oddział Straży Granicznej.

Kronika Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej obejmuje - najogólniej rzecz ujmując - rodowód i dzień dzisiejszy jednostki. Nie jest to zapis ściśle archiwalny, ale może mieć znaczenie dokumentacyjne, a także historyczne dla przyszłych pokoleń funkcjonariuszy.

Kronika stanowi swoiste kompendium wiedzy o najważniejszych wydarzeniach w Oddziale. Uwzględniono w niej w szczególności :

- uroczystości / przedsięwzięcia / upamiętniające święta państwowe i resortowe, czynności wynikające z ceremoniału;
- najważniejsze przedsięwzięcia o treści patriotyczno-obronnej, patriotyczno-religijnej, organizowane we współpracy z władzami samorządowymi, organizacjami młodzieżowymi, paramilitarnymi, kombatanckimi itp ;
- spotkania z działaczami państwowymi i społeczno-politycznymi ;
- ważniejsze spotkania międzynarodowe z przedstawicielami organów ochrony granic państw sąsiednich ;
- osiągnięcia sportowe i kulturalno-oświatowe ;
- zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach, fakty przejścia do rezerwy, a także śmierci szczególnie zasłużonych funkcjonariuszy.

Ze względu na tajemnicę służbową wiele istotnych wydarzeń nie mogło zostać udokumentowanych w niniejszej kronice, co nie oznacza

kiego autorytetu.



Dostojny Gość, w wygłoszonej homilii, w serdecznych słowach zwrócił się do żołnierzy. Przypomniał, że sam jest blisko związany więzami rodzinnymi z wojskiem, jak również we własnym życiorysie ma okres chodzenia w mundurze. Wskazał na podobieństwo służby wojskowej z polaniem kaptańskim. Podkreślił, że łączy nas jedno - służba człowiekowi, i tych wartości nie powinniśmy nigdy zatracić.

Po Mszy św., już w sposób bardziej swobodny, wręcz koleżeński Ojciec Święty rozmawiał z żołnierzami, interesując się problemami służby życia rodzinnego. Z obu stron płynęły serdeczne życzenia.

Po przeglądzie pododdziałów ...



i powitaniu dostojnych gości ...



Rozpoczęła się Msza św.. Celebrował ją Dziekan Śląskiego Okręgu Wojskowego - ks. mjr Waldemar IREK. W swojej homilii nawiązał do wielowiekowej tradycji sztandaru wojskowego, jako symbolu uosobienia Pań-

stwa Polskiego, najwyższych wartości ducha i ciała, których Polska



wymaga od swych żołnierzy.

Jemu też przypadł zaszczyt poświęcenia nowego znaku i przekazania w ręce Rodziców Chrzestnych.



Po wbiciu 14 pamiątkowych gwoździ ...







... sztandar od Rodziców Chrzstnych przejął Komendant Główny Straży Granicznej Jan WOJCIESZCZUK i wręczył Komendantowi ŁOSG płk Bronisławowi IWANOWSKIEMU. Przy dźwiękach hasła Wojska Polskiego przyjął go poczet sztandarowy: dowódca - por. Dariusz SERAFIN, sztandarowy - chor. Piotr SUPIŃSKI i asystujący - st. sierż. Zbigniew WYCHOWSKI.



Od tej chwili, sztandar ten stał się oficjalnym znakiem Łużyckiego

Oddziału Straży Granicznej. Na swoim płacie, obok orła z koroną i dewizy: BÓG HONOR OJCZYŻNA, zawiera on 4 herby miast: Lubania, Jeleniej Góry, Zgorzelca i Szklarskiej Poręby. Jest to wyraz więzi łączących naszą jednostkę z mieszkańcami pogranicza.

Ceremoni wręczania sztandaru towarzyszyła ceremonia pożegnania starego znaku.



Pożegnano go godnie, jak przystało na weterana służby. Towarzyszył wiernie żołnierzom, a następnie funkcjonariuszom. Uczestniczył w tysiącach uroczystości państwowych, wojskowych i patriotyczno-religijnych. Był symbolem etosu żołnierskiej służby.



W HÓLDZIE BOHATERÓM WOJENNEJ EPOPEI

8 maja 1945 roku w dzielnicy Berlina - Karlshorst nastąpił ostatni akt finału II wojny światowej w Europie. Kończył się największy kataklizm, którym została dotknięta ludzkość w swojej historii. Przez 68 miesięcy na różnych kontynentach, na rozległych teatrach działań wojennych na obszarze 40 państw toczyła się wyniszczająca wojna. Wciągnęła w swoją orbitę 61 państw i kosztowała 56 mln istnień ludzkich oraz spowodowała trudne do ustalenia straty materialne, kulturalne i duchowe.

NIEMCY SKAPITULOWAŁY - ta wiadomość rozniosła się lotem błyskawicy po całym świecie. Słowa "pokój", "zwycięstwo" odmieniano we wszystkich językach i były one najbardziej oczekiwane od września 1939r.

Z okazji 49 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem władze miasta wraz z Łużyckim Oddziałem SG zorganizowały wielką lekcję pamięci o bohaterach tamtych dni. 7 maja w MDK "Osadnik" orkiestra oddziału wspólnie z "Estradą Lubańską" wystąpiła ze specjalnie przygotowanym okolicznościowym koncertem poświęconym wszystkim uczestnikom II wojny światowej.



Dzień później, 8 maja 1994r. pod Obeliskiem upamiętniającym powrót ziemi lubańskiej do Macierzy spotkały się wszystkie organizacje kombatanckie, władze Lubania, Komenda ŁOSG, przedstawiciele zakładów pracy, organizacje społeczne, młodzież szkolna i harcerska.

Po przyjęciu meldunku od dowódcy uroczystości - kpt. Zbigniewa MAR-

KA przez Komendanta ŁOSG - płk Bronisława IWANOWSKIEGO i odegraniu hymnu narodowego, z okolicznościowym przemówieniem wystąpił Prezes Miejskiego Koła ZKRPIBWP - żołnierz 7 DP mjr w sl. spocz. lek. med. Edward ŻÓŁKOWSKI. Wzruszający Apel Poległych przeprowadził kpt. Henryk DOWDA.



Dla upamiętnienia wysiłku zbrojnego wszystkich Polaków na frontach II wojny światowej - oddano 3 salwy honorowe.



Uroczystość zakończyła ceremonia złożenia wiązanek kwiatów pod obeliskiem.

Wprawdzie w Straży Granicznej nie przewidziano miejsca dla służby inżynieryjnej, to jednak wcale nie oznacza, że nie ma wśród nas saperów. Choć decyzja ta budzi do dzisiaj wiele kontrowersji, to nad rozkazami położonych się nie dyskutuje. Być może, gdyby nie zrezygnowano z saperów to linia graniczna w dalszym ciągu wyglądałaby jak reprezentacyjna aleja w stolicy, a tak Trochę żal tych lat spędzonych przy rozmienowywaniu, budowie dróg, mostków i przepustów. A bilans osiągnąć jest imponujący. Tysiące sztuk unieszkodliwionych niewybuchów, uratowane mienie powodzi, kilometry dróg przygranicznych. To już niestety historia.

Jak przystało na ludzi, którzy mogą "mylić się tylko raz", a jak do tej pory "nieomylnych", postanowili utrzymać etos swojego korpusu osobowego. Nie bacząc na przeciwności losu powołali do życia koleżeński Klub Sopera - "NIEWYPAŁ".

"Utrzymanie więzi koleżeńskich, bez względu na zmieniające się warunki życia, to główny cel powołania Klubu - mówi punkt 1 Statutu. Członkiem może zostać każdy, kto w czasie pełnienia służby wojskowej, zajmował stanowisko związane ze służbą inżynieryjno-saperską. Dotyczy to zarówno żołnierza zawodowego, jaki służby zasadniczej. Nikt więc nie tworzy sztucznych barier. Prezesem honorowym jest ppłk rez. Stanisław GÓRSKI - najstarszy saper Łużyckiej Brygady WOP, a prezesem urzędującym ppłk Roman BANASZKIEWICZ. W skład Zarządu wchodzi: mjr Krzysztof WAMPOSZYC, mjr Andrzej KISIEL, chor. sztab. Henryk JANKOWSKI i st. chor. Zdzisław CHROSTEK.

Każdego roku 16 kwietnia w "Dniu Sopera", Klub ma swoje święto.



Z tej okazji odbywa się tradycyjny mecz piłki nożnej : "SAPERZY - RESZTA ŚWIATA" oraz towarzyskie spotkanie "rodzin saperskich"



Jest to doskonała okazja do kultywowania pięknych tradycji, opartych na autentycznych więzach.

Sława Klubu wyszła już poza granice Oddziału. Ostatnio zgłosił do niego akces płk dypl. Stanisław MANEK, też były saper, a obecnie Komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

gazeta

DOLNOŚLĄSKA

JELEŃNIA GÓRA
LEGNICA
WAŁBRZYCH
WROCLAW

Nr 261 (854)

R

Porciechajak

8 listopada 1993

Redaktor prowadzący:
Cezary Marzewski

CEREMONIA W LUBANIU

Trzeci sztandar nad granicą

„Honor i Ojczyzna”, „Za Naszą Ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową” oraz „Bóg-Honor-Ojczyzna” - to napisy widniejące na trzech kolejnych sztandarach jednostki, która najpierw nazywała się Łużycki Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza, potem Łużycka Brygada WOP, a teraz Łużycki Oddział Straży Granicznej.

Pierwszy sztandar pochodził z roku 1947, drugi z roku 1963, trzeci przekazał w sobotę komendantowi Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu pułkownikowi Bronisławowi Iwanowskiemu komendant główny Straży Granicznej Jan Wojcieszuk.

- Trzy sztandary w ciągu 48 lat to symbol naszej polskiej historii - powiedział jeden z oficerów Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej po ceremonii.

Łużycki Oddział Straży Granicznej wywodzi się z 7. Łużyckiej Dywizji Piechoty. Sformowany został 1 października 1945 roku jako Pierwszy Łużycki Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza, następnie przemianowany na Łużycką Brygadę WOP.

Pierwszy sztandar jednostka otrzymała 25 maja 1947 roku. Wykonany został według wzoru obowiązującego od roku 1946. Prawa strona sztandaru, zwana główną, zawierała czerwony Krzyż Grunwaldu na białym tle oraz napis „Honor i Ojczyzna”, druga strona miała tło czerwone, na nim herby miast, w których stacjonowały bataliony Łużyckiego Oddziału. Krzyż Grunwaldu umieszczony na tym sztandarze był odstep-

stwem od wojskowych tradycji, według których na znakach bojowych oddziałów piechoty widnieje Krzyż Kawalerski.

Po wydaniu przez Radę Państwa 9 listopada 1955 roku dekretu o znakach sił zbrojnych, sztandar okazał się nieprzepisowy. Wykonany więc został nowy, który 12 maja 1963 r. wręczono jednostce na uroczystej ceremonii.

Ten sztandar jeszcze bardziej niż poprzedni odbiegał od wojskowych tradycji. Nie był kwadratowy, lecz prostokątny. Dewiza „Honor i Ojczyzna” zastąpiona została hasłem „Za Naszą Ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową”. Nie było na nim wizerunku krzyża, a płat wykonany został z dwóch trójkątów białych i dwóch czerwonych.

Po przekształceniu Wojsk Ochrony Pogranicza w Straż Graniczną, w jednostce powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej. Jego członkowie wspólnie z przedstawicielami samorządów przygranicznych miast utworzyli Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Łużyckiemu Oddziałowi Straży Granicznej.

Komitet zebrał fundusze na sztandar z darowizn gmin i przed-

siębiorstw. Nowy sztandar zaprojektowany został przez kapitana Bolesława Sierszyńskiego według wojskowych tradycyjnych wzorów i wykonany przez pracownię haftu ze Stargardu Gdańskiego.

Płat sztandaru jest kwadratowy, wykonany z białej tkaniny, po prawej stronie jest czerwony Krzyż Kawalerski z haftowanym srebrnym i złotym szychem wizerunkiem orła otoczonego wieńcem z gałązek wawrzynu. Na odwrotnej stronie, pośrodku Krzyża Kawalerskiego, znajduje się napis „Bóg-Honor-Ojczyzna”, a pomiędzy ramionami w rogach płata widnieją herby miast, w których stacjonowały jednostki Łużyckiej Brygady WOP: Lubania, Zgorzelca i Szklarskiej Poręby, oraz herb Jeleniej Góry. Głowica wieńcząca drzewce sztandaru nawiązuje do znaków wojskowych Księstwa Warszawskiego, przedstawia białego orła, pod którym widnieje nazwa Oddziału.

Sobotnia ceremonia pożegnania starego i wręczenia nowego sztandaru, którą można było - w chłodzie i deszczu - oglądać na placu apelowym koszar Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, przeprowadzona została według ceremoniału zapisanego w polskich regulaminach piechoty z końca XVIII wieku. Uroczystość transmitowała lokalna telewizja lubańska, która po półrocznej przerwie wznowiła właśnie nadawanie.

Wojciech JANKOWSKI



Od tej chwili Oddziałem dowodzi już płk Bronisław Iwanowski. Pierwsza wydana komenda : "na moją komendę poczet sztandarowy - wstęp" - materializuje ten fakt.



Płk Andrzej Eiben w krótkich żołnierskich słowach złożył wszystkim funkcjonariuszom podziękowanie za wzorową, pełną poświęcenia służbę, lecz nie żegna się jeszcze z jednostką. Powraca na swoje po-

Jeszcze nie umilkła na dobre orkiestra, a już trzeba było przystąpić do normalnej pracy. 8 marca był również poświęcony omówieniu wyników działalności w 1992r. i postawieniu zadań na rok 1993.

Oficerowie odpowiedzialni za sprawne funkcjonowanie poszczególnych służb, w sposób rzetelny bez ukrywania niedociągnięć i trudności przedstawili meldunki z realizacji zadań. Aż nieprawdopodobne, że przy takich uwarunkowaniach, można było osiągnąć takie wyniki. Rok 1992 był rekordowy pod względem przestępczości granicznej, i to nie tylko w Straży, ale w całej powojennej historii. Ocena bardzo dobra uzyskana za skuteczność ochrony granicy może satysfakcjonować, ale funkcjonowanie przez dłuższy czas musi doprowadzić, ze względu na niekorzystne warunki do spadku efektywności.



Zwracano uwagę na braki kadrowe, dekapitalizację obiektów koczarskich, wyeksloatowany sprzęt, mizериę finansową. Wyrażano również obawy o niepewność stałości w służbie. Mimo tych wszystkich niesprzyjających czynników, zadania postawione na 1993r. są bardzo ambitne, i co najważniejsze, przy pełnej mobilizacji, możliwe do wykonania.